Nr. 93 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, niedziela 24 kwietnia 1927 | Rok X

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Kraków Biblioteka Uniwersyt.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
20 groszy
na prowincjonalnych dworcach 24 gr.

Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: JAN SZCZYREK

P. wicepr. Bartel prowokuje strejk pocztowców.

Majstrowie piekarscy wymusili podwyżkę cen chleba.

Olbrzymia nędza mieszkaniowa klasy pracującej w Borysławiu.

P. wicepr. Bartel zignorował postulaty pocztowców

WARSZAWA, 22 kwietnia. (Tel. wł.). Dziś udała się do wicepremiera Bartla delegacja zw. pracowników pocztowych, telegraf. i telef., przedstawiając raz jeszcze postulaty pocztowców, przyczem delegacja oświadczyła p. wic. Bartlowi, że pocztowcy zniechęcają się do pracy i żądają coraz energiczniej ogłoszenia strejku.

W odpowiedzi p. wicepr. Bartel oświadczył, że stanowisko rządu nie uległo zmianie, przyczem dodał z uśmiechem: „Panowie koloryzujecie te sprawy. W dniu wczorajszym była u mnie delegacja Zw. niższych prac. poczt. (enperowska). Z oświadczenia której wynika, że położenie wśród pocztowców nie jest tak straszne, jak Panowie to przedstawiacie. Rząd strejku się nie ulęknie, a gdyby strejk miał się rozpocząć uprzedza, że będzie go tłumił za wszelką cenę bez sentymentów.

Sowiety wezmą udział w światowej konferencji gospod.

LONDYN. 22. kwietnia. (A. W.) Jak z kół Ligi Narodów donoszą, sowiecki komisarz ludowy Litwinow zgłosił się jako uczestnik światowej konferencji ekonomiczn. w Genewie. Przybędzie on z liczną delegacją sowieckich rzeczoznawców do Genewy. Po drodze zatrzyma się w Bernie szwajc., gdzie w sposób uroczysty przywrócone będą stosunki dyplomatyczne pomiędzy Rosją a Szwajcarją.

Chińczycy przystępują do walki z komunizmem.

SZANGHAJ, 22 kwietnia. (Pat.). Biuro Reutera donosi z Hankou iż sytuacja jest tam poważna. Minister spraw zagran. rządu kantońsk. Czen zawiadomił korpus konsularny, że jeżeli kupcy zagraniczni nie podejmą obrony swoich interesów, nie będzie udzielona żadna gwarancja zabezpieczenia ich magazynów.

PEKIN, 22 kwietnia. (Pat.). Jak donosi biuro Reutera z dokumentów, jakie znalezione zostały w gmachu ambasady sowieckiej wynika, iż rząd sowiecki wypłacił generałowi Feng Ju Ksiangowi pół miljona dolarów na rachunek wydatków związanych z propagandą komunistyczną w armji w semestrze kończącym się 31 marca.

SZANGHAJ, 22 kwietnia. (Pat.). Biuro Reutera donosi, że rząd w Nankinie zajął miejsce rządu w Hankou, przyczem udzielił dymisji Borodinowi i jego kolegom rosyjskim, oraz odwołał z zajmowanych stanowisk komunistycznych ministrów finansów, sprawiedliwości i komunikacji, wzywając jednocześnie pozostałych członków rządu, aby wypowiedzieli się za lub przeciw komunizmowi.

Zaopatrzenie dla b. skazańców za działalność niepodległościową.

WARSZAWA, 22 kwietnia. (Tel. wł.). Min. Skarbu zgłosiło na Radę min. wniosek w sprawie zaopatrzenia osób skazanych przez b. państwa zaborcze za działalność niepodległościową oraz wdów i sierót skazanych.

Wniosek ten obejmuje skazańców politycznych od r. 1870 do 1918 włącznie.

Po przyjęciu tego wniosku przez Radę min. zostanie ogłoszony on jako dekret Prez. Rzpltej.

O utworzenie ententy anglo-francusk.

LONDYN. 22. kwietnia. (A. W.) Pomiędzy Paryżem a Londynem toczą się rokowania, które mają na celu ustalenie podstaw nowej anglo- francuskiej ententy, uregulowania stosunków na Bałkanach, ujednostajnienia polityki północno- afrykańskiej oraz wschodnio- azjatyckiej. Rokowania te ukończone będą około 15. maja b. r., a podczas pobytu prez. Doumergue'a i min. Brianda w Londynie umowy te będą w formie oficjalnej podane do wiadomości publicznej.

—:::—

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY

Wódki czyste

pierwszorzędnej jakości, mocy 40° i 45°

Najprzedniejsza wódka „Wyborowa“

mocy 45°.

Obowiązkowa sprzedaż we wszystkich handlach win i spirytualij oraz w restauracjach.

Episkopat krakowski zgodził się na umieszczenie zwłok Słowackiego na Wawelu.

WARSZAWA. 22. kwietnia. (A. W.) Arcyb. krakowski X. Sapieha wystosował do marsz. Piłsudskiego pismo zawiadamiające o zgodzie episkopatu na umieszczenie zwłok Juljusza Słowackiego w krypcie katedry wawelskiej. W ten sposób odmowa poprzednika X. Sapiehy na stolcu biskupim, kard. Puzyny przestała być przeszkodą dla złożenia prochów Wielkiego Poety na Wawelu.

Rząd R. S. F. S. R.

MOSKWA. 22. kwietnia. (Pat.) Odbyta obecnie w Moskwie pierwsza sesja wszechros. centr. kom. wyk. zwołana po zakończeniu XIII. zjazdu sowietów rosyjskiej republiki sowieckiej, wyłoniła następujący skład rządu R. S. F. S. R. przewodniczącym Rady komisarzy ludowych pozostał Rykow, który również pełni funkcje przew. Rady kom. lud. całego Związku Sowietów i który będzie miał 3 zastępców. Poszczególne komisarjaty objęli: komisarjat Rady gospodarstwa narodowego Łobow, handel Eysmond, (pochodzenia polskiego), praca Bachutow, finanse Miljutyn, kontrola państwowa Iljin, sprawy wewnętrzne Biełoborodow, sprawiedliwość Kurski, oświata Łunaczarski, zdrowotność Siemaszko, rolnictwo Smirnow, ubezp. społeczne Nagowiczyn.

RADA FINANSOWA.

WARSZAWA. 22. kwietnia. (Pat.) Drugie z rzędu posiedzenie Rady finansowej przy ministrze skarbu, zostało wyznaczone na 30. kwietnia b. r. godz. 18.

—:::—

Kino LEW Dziś sobota 23/IV. Kino LEW
Premiera potężnego arcydzieła wytwórni „Gaumont" według powieści Piotra Benoit p. t.:
STUDNIA JAKÓBA
Wielki współczesny dramat rozgrywający się w Palestynie, Aleksandrji, Kaiffie, Konstantynopolu i Paryżu.
Zespół artystów francusko-ameryk. BETTY BLYTHE, ANDRE NOX, LEON MATHOT.

Franciszek Józef I. redivivus.

Rząd marszałka Piłsudskiego, rząd odrodzenia moralnego, rząd czynu i pracy, rząd przewrotu majowego i walki z nieprawościami przygotowuje dla Małopolski wschodniej wybory do samorządów gminnych oparte na austrjackiej kurjalnej ordynacji wyborczej. Na co nie odważyły się dawne rządy „partyjnictwa", reakcji i nieprawości, obecny rząd „sanacji" życia publicznego w państwie przystępuje do wskrzeszenia znienawidzonych już przed wojną wyborów kurjalnych, które kilku, czy kilkunastu wzbogaconym nierobom, lub tępym biurokratom dawały decydujący wpływ na życie publiczne, pozbawiając równocześnie wielotysięczne masy wszelkiego głosu. Bo dodanie kurji czwartej jest tylko rzuceniem ochłapu, który tem jaskrawiej uwydatnia uprzywilejowanie klas posiadających.

Obecnie radzą w Warszawie delegaci województw z naszej części kraju nad wprowadzeniem w życie tego wiekopomnego dzieła restytucji zapomnianych już urządzeń wyborczych Jego Cesarskiej Mości Franciszka Józefa I.

Naiwnym masom robotniczym od założenia Polskiej Partji Socjalistycznej marzyło się, że w niepodległej Polsce znikną zaborcze zabytki krzywdy społecznej i politycznej, aż tu trzeba było aż przewrotu majowego i jego zwycięstwa, ażeby te archiwalne potwory wskrzesić i stare bączki austrjackie zaszczycić mundurem strzeleckim...

Stoimy na terenie miast i wsi Małopolski przed wyborami austrjacko-kurjalnymi. Rząd starannie przygotowywał się do wydania tego nieoczekiwanego zarządzenia. Ponieważ istniały wątpliwości prawne, czy kurja czwarta (krakowskiej komisji likwidacyjnej) może obowiązywać i na terenie wschodniej Małopolski, rząd zwrócił się do znawców prawa o wydanie opinji. Pod względem prawnym istotnie niema przeszkód, wprawdzie istnieją przeszkody — barykady pod względem moralnym i politycznym, ale któżby się z takimi drobiazgami liczył.

Stoimy więc bezpośrednio przed wyborami kurjalnymi nie z woli jakiegoś koltuństwa i reakcji, ale z decyzji rządu wyszłego z przewrotu majowego. Nie jest to wcale przesadą. Wybory takie w zachodniej Małopolsce już zostały zarządzone...

Przy tej sposobności należy podnieść ciężkie oskarżenie pod adresem czynników rządzących, że nie uczyniły nic, aby sprawę ordynacji do samorządów na terenie sejmowym przyspieszyć, przeciwnie stawały tamtym usiłowaniom na przeszkodzie, a same wychodzą z tak „przewrotowym" pomysłem.

I będziemy przeżywali wielce osobliwy obraz życia publicznego w Polsce, że w Warszawie, Wilnie, Pińsku, czy innym Bilgoraju wybory do ciał samorządowych będą się odbywały na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, a równocześnie we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Stanisławowie i t. d., staną do urny wyborczej obywatele podzieleni na cztery kategorje, w których paskarska i spekulantów cieszyć się będzie specjalnym splendorem.

A wszystko to dziać się będzie dzięki sanacji moralnej i gwoli zwalczania partyjnictwa!

—:::—

Ci, co dają sobie patent na „obrońców polskości".

WARSZAWA, 22. 4. (AW). Wczoraj odbyło się zebranie przedstawicieli szeregu zrzeszeń gospodarczych, społecznych, kupców, rzemieślników i urzędników, na którem postanowiono stworzyć Komitet Wyborczy pod nazwą „Komitet gospodarczy obrony polskości m. Warszawy". W komitecie tym poza przedstawicielami zrzeszeń gospodarczych znajdować się będą przedstawiciele ZLN. i Ch. D., prowadzone bowiem pomiędzy temi stronnictwami rokowania doprowadziły do uzgodnienia stanowisk. Listę komitetu gospodarczego obrony polskości Warszawy popierać będą również zwolennicy Ch. N.

—:::—

WARSZAWA, 22. 4. (AW). Do Komitetu Obrony Polskości Stolicy, zgłosiło ostatnio akces Zjednoczenie Stowarzyszeń polskich. Krążą pogłoski, że Zjednoczenie Stowarzyszeń polskich wysuwa jako kompromisową wobec kandydatury posła Ilskiego (ZLN) i J. Zawadzkiego (Ch. D.) kandydaturę p. Adama Zamoyskiego na stanowisko prezydenta miasta Warszawy.

—:::—

Rokowania bez końca...

WARSZAWA, 22. kwietnia. (AW.). Bezpośrednio po powrocie posła Rzeszy p. Rauschera do Warszawy podjęte będą rokowania ustalające formułę dyplomatyczną dalszych pertraktacyj w zakresie umowy handlowej z Niemcami. Ścisły termin wznowienia rokowań nie został dotąd sprecyzowany.

—:::—

Zamówienia sowieckie w Żyrardowie.

WARSZAWA, 22. kwietnia. (AW.). Wobec otrzymania przez fabryki żyrardowskie większych zamówień sowieckich dyrekcja Zakl. Żyrard. wprowadziła ostatnio pracę na 3 zmiany.

—:::—

Bezrobocie w Polsce.

WARSZAWA, 22. 4. (AW). Według danych urzędowych ostatni tydzień (9—16 kwietnia) przyniósł dalsze zmniejszenie się liczby bezrobotnych, która znowu spadła o 2.500 ludzi, co obniżyło ogólną ilość pozbawionych pracy na terenie państwa do 198 tys. osób.

—:::—

HENRYK BARBUSSE.

Rozstrzelany żołnierz.

(Dokończenie).

W towarzystwie swego sztabu jechał na koniu wzdłuż drogi i natrafił na resztki 237 pułku.

— A to co za ludzie? — warknął wściekły.

Jeden z nich coś odpowiedział.

— Co pan mówi? Szukają swego pułku? To mi się jeszcze nie wydarzyło! Natychmiast rozstrzelać kaprala i sześciu ludzi!

Przyzwyczajony był, że sztab wszystkie jego rozkazy spełniał bez oporu, do tego stopnia ci oficerowie pozwolili obwinąć się jego złoteni galonami. Ale tym razem pozwolili sobie zauważyć:

— Panie generale, przy całym szacunku, rozstrzelać nie możemy.

Dowodzili mu, że oddział nie umknął z pola bitwy, bo nie stał w walce. Wciągnięty został wśród zupełnych ciemności, podczas spoczynku, bez kierownictwa w ogólną panikę. Dalej oświadczali, że nie można tak poprostu rozstrzelać siedmiu ludzi, bez wyroku i bez uprzedniego sądu — na to właśnie istnieją sądy wojenne. Dwaj uczciwi oficerowie, Verat i Ryszard Vilry (postępowanie ich uczy nas, że nie można nigdy potępiać gremialnie całej generalicji i mówić ogólnie o „oficerach"), przytoczyli naprzód powody rozumowane, które jednak nie przekonały generała; potem próbowali prośbami wzruszyć człowieka, który rozstrzygał o życiu i śmierci. Nic nie pomogło. Generał rozkazał wylosować siedmiu ludzi i stanąć im z boku. On sam pozostał na miejscu, by przypatrywać się scenie. To okrucieństwo sprawiało mu rozkosz. Bawiło go, że mógł odpowiedzieć srogiem „nie", gdy jeden ze skazanych rzucił się przed nim na kolana, i błagał o litość, mówiąc mu o swych pięciorgu dzieciach. Prawo formalne było po stronie generała.

Tych siedmiu zamknięto w pustej stodole i zaraz nazajutrz zaprowadzono pod silną eskortą na miejsce egzekucji około półtorej kilometra oddalonego od wsi. Nieszczęśliwcy musieli ustawić się w szeregu...

W tem ktoś przerwał opowiadanie Piotra... nie, właściwie jęknął ciężko:

— Dlaczego zawsze znajdują się ludzie, którzy mordują swoich towarzyszy?

Z prostotą odpowiedział Piotr: — znajdują się.

Ustawiono ich ledy w szeregu, zawiązano im oczy. Oddział uformował się i podniósł broń. Krótka komenda: ognia!

.Większość ludzi usłuchała — wszak są niestety tylko gromadą biednych zwierząt i nie mają odwagi być ludźmi. Ale bezwzględne to posłuszeństwo dręczy ich. — Gdy przyłożyli palce do kurków, zamknęli oczy.

Po tej salwie adjutant zmuszony był wedle przepisu dokończyć egzekucji. Przystąpił i dwa razy strzelił do tych, którzy dawali jeszcze znaki życia, tak, że mózgi wypłynęły z czaszek. Jeden z nich, ów ojciec pięciorga dzieci, wydał przeraźliwy krzyk, gdy kula roztrzaskiwała mu głowę. Wtedy adjutantowi było dość. Drżał i jął płakać... poczem odszedł. Istnieją tacy ludzie. Powiadają, że są inni, niż drudzy. Co do mnie, nie podzielam tego zdania. Przy takich poczynaniach porządny człowiek musiałby oddalić się wcześniej.

W chwili komendy: „ognia", jeden rzucił się jakby martwy na ziemię i padł bez ruchu. Upadł wcześniej o jakiś drobny ułamek sekundy. Strzelec, który stał naprzeciw niego, nie spostrzegł tego, ponieważ zamknął oczy. Nie widział tego też adjutant.

Po odmarszu komendy egzekucyjnej żołnierz sam był zdumiony, że żył jeszcze. Wciąż przekonywał się obmacywaniem swoich członków, że był całkiem nietknięty. Przemknął się, jak zwierzyna strwożona, na drugą stronę placu, wstał i pobiegł, jakgdyby uciekał przed samym sobą.

W kilka godzin później przechodnie ujrzeli tylko sześć zamiast siedmiu ciał; z których pięć było trupami, szósty żołnierz zaś tylko ranny: miał zdruzgotane uda. Zabrano go i opatrzono.

A ten ocalony biegł całą noc bez wytchnienia i dotarł nad ranem do jakiegoś obozu.

— Któż może być ten młody człowiek z bielutkimi włosami? — Pytali żołnierza. W istocie, włosy jego zbielały zupełnie, jakkolwiek miał dopiero 27 lat: był to dowód, że włosy mogą posiwieć w ciągu kilku chwil, nietylko w romansach, gdzie to dzieje się zwyczaj z wielkim efektem (w tym przynajmniej wypadku rzeczywista wojna zgadza się

Jak żyją i mieszkają ludzie pracy?

Ankieta mieszkaniowa Dziennika Ludowego.

Olbrzymia nędza klasy pracującej w Borysławiu.

(Korespondencja własna).

I.

BORYSŁAW. w kwietniu.

Borysław, znany już od dawna pod mianem „galicyjskiego piekla„ — to jedna z najsmutniejszych kart powstania i rozwoju przemysłu polskiego wogóle.

Borysławskie zagłębie naftowe — to dzieje najstraszniejszej nędzy proletarjatu, to prawdziwe piekło polskiej klasy pracującej.

By zdać sobie sprawę z ogromu pracującej tu nędzy, należy przypatrzyć się bliżej eksploatacji olbrzymich bogactw naturalnych wydobywanych w Borysławiu. Na tem tylko tle zrozumiemy tragedję tutejszej klasy pracującej, tragedję, będącą typowym wyrazem i dowodem gospodarki i metod rządów kapitalistycznych.

Jak wielkie w zagłębiu borysławskiem kryją się bogactwa naturalne (że wymienimy wosk i gaz ziemny, kopalnie soli w Stebniku) — wystarczy przytoczyć, iż przeciętna produkcja miesięczna ropy wynosi tu blisko 5000 cystern, a cena ropy liczy się obecnie po 220—240 dolarów za 1 cysternę.

W zależności od przemysłu naftowego pozostaje przemysł rafineryjny, szczególnie rozwinięty w sąsiednim Drohobyczu.

Niektóre rafinerje, jak państw. „Polmin“. „Galicja“ itd. pod względem ilości produkcji i nowoczesnych urządzeń technicznych należą do pierwszorzędnych w Europie. Oba te przemysły przy dobrej i umiejętnej gospodarce mogłyby stanowić wielką podwalinę w rozwoju całego państwa polskiego.

Niestety. istnienie i rozwój ich uzależniony jest w lwiej części od kapitału zagranicznego. który dążąc do ich zupełnego opanowania wprowadza swoistą gospodarkę eksploatacyjną, polegającą na tem, by przy jaknajmniejszych inwestycjach zdobyć maximum.

Większość potentatów naftowych rekrutuje się z finansistów, którzy bogactwa swoje zawdzięczać mogą różnym „przypadkom i sposobnościom“.

Borysław zaliczony został do kategorji miejscowości, płacących podatek pierwszej klasy. Miast jednak opodatkować jedynie tylko przemysł naftowy temi niezmiernie wielkiemi podatkami obarczona jest cała ludność. Tem się da tłumaczyć iż w Borysławiu panuje największa w Polsce drożyzna, przyczem płace robotników są ogromnie małe i nigdy nie pozostają w żadnym stosunku do wzrostu cen.

Warunki w jakich żyje tutejszy proletarjat — są nie do opisania; urągają one najprymitywniejszym pojęciom współczesnego człowieka.

Życie robotników, ich siedziby — koncentrują się w miejscach mało uczęszczanych: na malarycznych bagnach. wśród trujących wyziewów.

Ludzie mieszkają tu w budach. szopach. szałasach po kilkanaście osób w jednej „izbie“.

„Domy“ nie sięgają często 2 metrów ponad poziom ziemi. Podłogę w tych mieszkaniach stanowi stale wilgotna ziemia. często błoto. a dach — to kupa różnorakiej mieszaniny z gontów. desek. papy. blachy i szmat.

U wejścia do mieszkań zwraca na siebie uwagę wielka ilość, niekiedy 4—6 łóżek. właściwie betów. wypchanych słomą. sianem i szmatami.

„Łóżka“ te zazwyczaj stoją pod wszystkiemi ścianami. a niekiedy. zależnie od rozmiarów izby. ustawione są na wzór łóżek w koszarach wojskowych.

Opał. w mieszkaniach robolniczych. stanowi tu ropa. Paląca się ropa wydziela wielką ilość kopcia i sądzy, które osadzają się w mieszkaniu.

Skutki warunków takiego życia są przerażające: w każdym prawie domu panuje choroba — przeważnie gruźlica. Śmierć jest tu codziennym gościem.

Nikt nie zwraca tu na to baczniejszej uwagi: wszyscy przyzwyczaili się już do tego stanu, a nawet i władze państwowe i lokalne, które nigdy nie pracowały i nie pracują w kierunku zmiany tych stosunków.

Borysławiem. jego istnieniem. rozwojem. ludźmi i ich życiem rządzi wszechwładny kapitał...

—:::—

z wojnami. opisywanemi w książkach).

W obozowisku opowiedział dzieje swoje zgodnie z prawdą. Było to niebezpieczne; ale miał szczęście. nikt go nie wydał. Jako nadliczbowego przydzielono go do pułku. Na listach nie było go. ponieważ nie żył. „został rozstrzelany z powodu tchórzostwa“. — jak brzmi termin fachowy.

Żył w ciągłej trwodze. że jego „zbrodnia“ zostanie odkryta i że mogą go rozstrzelać ostatecznie.

Jeden z słuchaczy przerwał:

— To był gruby błąd z twej strony. że wymieniłeś nam jego nazwisko. mój kochany... — Czy nie sądzisz. że w jego interesie byłoby. gdybyś historję całą opowiedział nam bez przytoczenia nazwiska?

— Biednemu towarzyszowi to już nie zaszkodzi. — odparł Piotr. — W międzyczasie zabił go granat; to było dobrze dla niego. Teraz ma spokój i ty możesz być spokojny. Pewnego dnia nowy jego pułk spotkał się ze starym pułkiem na krzyżującej się drodze. Nie mógł oprzeć się pragnieniu powrócenia do niego. (Zadziwiająca jest miłość żołnierza do numeru pułku: jak gdyby liczba ta miała jakieś znaczenie dla niego). Rozszarpał go granat 10 czerwca 1915 r. w czasie wypadu na Artois koło Hebuternes.

Niezawodnie. byli to biedni ludziska. którzy, granat ten wystrzelili — biedacy tacy. jak on, lub towarzysze jego. którzy wtedy mieli go rozstrzelać. Tylko że komenda do mordowania w innym dla nich brzmiała języku. Ale wszędzie ta sama przyczyna pędzi ludzi do mordowania braci.

— To prawda — rzekli towarzysze...

Liberalny okólnik ministra oświaty.

O używaniu języka niepaństwowego w szkołach.

P. min. Dobrucki wydał w dniu 12. b. m. okólnik w którym postanawia:

„W sprawie języka urzędowania w podległych Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenja Publicznego państwowych szkołach średnich ogólnokształcących, seminarjach nauczycielskich i ochronjarskich, szkołach zawodowych, ochronkach, publicznych szkołach powszechnych, oraz w prywatnych szkołach i ochronkach, zarządzam, co następuje:

1. Państwowe szkoły średnie ogólnokształcące, seminarja nauczycielskie i ochronjarskie, szkoły zawodowe oraz publiczne szkoły powszechne i ochronki państwowe prowadzą wszelkie akta szkolne i korespondencję, oraz wydają świadectwa i wszelkiego rodzaju poświadczenia w języku państwowym. Językiem obrad Rad Pedagogicznych i wszelkich konferencji szkolnych, tudzież językiem napisów i ogłoszeń tak wewnątrz, jak i zewnątrz budynków szkolnych jest język państwowy.

2. W szkołach i ochronkach państwowych oraz w publicznych szkołach powszechnych w których językiem nauczania jest język niepaństwowy, ustanawia się następujące wyjątki od zasady wyrażonej w ustępie 1:

a) Napisy i wszelkiego rodzaju ogłoszenia wewnątrz i zewnątrz budynków szkolnych, zawierają poniżej lub po prawej stronie tekstu w języku państwowym, także tekst w niepaństwowym języku nauczania;

b) Wszelkie akta szkolne prowadzone być mają w dwu językach, t. j. w języku państwowym i w języku nauczania. Tosamo odnosi się do urzędowych podziałów godzin.

c) Na życzenie rodziców, lub prawnych opiekunów, świadectwa i zawiadomienia szkolne wydawane będą w obydwu językach. O tej możności, mają nauczyciele poinformować w odpowiednim czasie i we właściwy sposób rodziców, lub prawnych opiekunów dzieci.

d) Na podania i pisma wniesione w niepaństwowym języku nauczania, dyrekcje kierownictwa) odpowiadają w języku podania pisma).

e) Na posiedzeniach Rad Pedagogicznych i innych konferencjach szkolnych używać wolno niepaństwowego języka nauczania danej szkoły i w tym języku przemówienia te będą protokołowane.

3) W szkołach i ochronkach państwowych oraz w publicznych szkołach powszechnych, w których obok języka państwowego. językiem nauczania jest także język niepaństwowy, obowiązują postanowienia ustępu 1, ze zmianami przewidzianemi w ustępie 2. (punktach a), c), d) i e) .

5. Istniejące zgodnie z obowiązującemi przepisami prawnemi szkoły i ochronki prywatne z niepaństwowym językiem nauczania używać mogą w wewnętrznej pracy, we wszelkich napisach wewnętrznych i zewnętrznych przy prowadzeniu aktów oraz korespondencji z rodzicami uczniów i innemi prywatnemi osobami fizycznemi i prawnemi, zgodnie z postanowieniem art. 110 Konstytucji, języka nauczania danej szkoły (ochronki).

Okólnik ten wywołał w prasie prawicowej wielką wrzawę.

O wspólny front kapitalistów angielskich i niemieckich.

Przed niejakim czasem odbywały się prywatne układy między niemieckimi i angielskimi przemysłowcami, którym odmawiano wprawdzie charakteru obowiązującego, które jednak zdążają do praktycznej współpracy między obu mocarstwami przemysłowemi. Po odwiedzinach niemieckich wielkich przedsiębiorców w Anglji, teraz na święta Zielone przybyć ma angielska delegacja do Niemiec, która miałaby pertraktować z wybitnymi przywódcami sfer przemysłowych w Berlinie, Frankfurcie i Kolonji.

Dziennik angielski „Daily Telegraph“ donosi, że w obradach tych mają brać również udział reprezentanci przemysłu żelaznego.

Angielski przemysł żelazny i stalowy znajduje się jeszcze poza europejskim trustem stalowym. Otóż te pertraktacje prywatne przemysłowców w wybitnej mierze mają zająć się przystąpieniem Anglji

DO KONTYNENTALNEGO PAKTU STALOWEGO.

Odwiedziny tedy przemysłowców angielskich w Niemczech, mające nastąpić za kilka tygodni, są częścią układów międzynarodowych przedsiębiorców, którzy ponad granicami własnego państwa i bez uwzględnienia politycznego załatwienia kwestyj handlowych i przemysłowych, usiłują zawierać prywatne układy o wspólnotę interesów.

—:::—

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 23 kwietnia

ŚWIĄTECZNE AWANTURY NA POGRANICZU. W miasteczku Łuski, w woj. wileńskiem, w czasie świat kilku pijanych wyrostków zaatakowało przechodzących dwóch ułanów. Gdy do atakujących przyłączyli się starsi, ułani schronili się do miejscowego posterunku policji. Napastnicy zdemolowali wówczas lokal posterunku i srodze poturbowali ułanów i policjantów. Dopiero przybyłe silne oddziały wojskowe z sąsiedniego miasteczka, zdołały oswobodzić oblężonych z opresji.

OSOBLIWE POWODY SAMOBÓJSTWA. Alojzy Prencel, zam. w Konstantynowie, popełnił zamach samobójczy, gdyż nie miał pieniędzy na wykończenie domu mieszkalnego.

W Warszawie onegdaj rzucił się z III. piętra pewien uczeń i poniósł śmierć na miejscu. Powodem desperackiego kroku, było niewykonanie w umówionym terminie ubrania przez majstra krawieckiego.

Niejaki N. Wisser, zam. w Carcassone we Francji przegrawszy match rugby zmartwił się srodze. Wróciwszy do domu, zamknął się w swym pokoju, gdzie strzałem rewolwerowym odebrał sobie życie.

ZBIEGOWISKO i awanturę wywołała wczoraj wieczorem na pl. Krakowskim, niejaka Marja Borek, uraczywszy się spirytusem denaturowanym, zaprawionym miodem. Krzyki jej zwabiły przechodniów w liczbie paręset osób i dopiero przy pomocy kilku policjantów i karetki, zdołano odstawić ją do aresztu.

ARESZTOWANIE KONKURENTEK HOTELI „GODZINOWYCH“. Tekla Bodnarowa, dozorczyni realności, przy ul. Kazimierzowskiej l. 21, odstępowała swe mieszkanie na chwilowy przytułek różnym parkom, pobierając 50 groszy od osoby. Onegdaj wywiadowcy biura sanitarnego aresztowali Bodnarową oraz chwilową jej lokatorkę Michalinę Mendelukównę.

W Stanisławowie aresztowała policja za to samo przestępstwo dozorczynię Marję Łukasiewicz, oraz jej siostrę Anastazję Jamlak. Okazało się przy tem, że „sublokatorki“ aresztowanych szerzyły choroby weneryczne w tem mieście.

Z RUBRYKI BEZ KOŃCA. Ze stajni przy ul. Korzeniowskiego l. 5. skradziono konia, wartości 100 zł. na szkodę fabryki octu Gerstenfelda.

Nieznany sprawca włamał się do mieszkania dozorczyni Rozalji Borkowskiej, przy ul. Słonecznej, skąd skradł garderobę, wartości 626 zł.

Jan Tatomir skradł na pl. Krakowskim koszyk z wiktuałami, na szkodę K .Kardaszowej, zam. przy ul. Kochanowskiego.

Na szkodę Ksawery Bałabanowej, skradziono 15 dolarów i weksel na kwotę 300 zł.

DOLARY płacono wczoraj w wolnym obrocie 8.94 zł.

—:::—

— NA FUNDUSZ PRASOWY „Dziennika Ludowego“ składa Zw. Zaw. Rob. Przem. Chem. w Polsce, Oddział w Drohobyczu „Polmin“ zł. 50.—.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje Administracja „Dziennika Ludowego“, Lwów, Sykstuska l. 21.

—:::—

Teatr dla robotników w dniu 1. Maja.

W dniu 1. maja będzie grana dla robotników w Teatrze Wielkim opera komiczna: „Wesołe kumoszki z Windsoru“.

Wzywa się wszystkie organizacje, ażeby natychmiast zgłaszały zapotrzebowanie biletów w sekretarjacie PPS. ul. Sykstuska 21. II. p.

Ceny miejsc znacznie zniżone.

—:::—

Komunikaty

PAŃSTWOWA KOMISJA EGZAMINACYJNA we Lwowie, dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich zawiadamia, że egzamin pisemny pod nadzorem, odbędzie się w tegorocznym terminie wiosennym w dniach 23. i 24. maja, poczem rozpoczną się egzamina ustne. Zgłoszenia pisemne z dokładnem wymienieniem przedmiotów egzaminu należy nadsyłać do dnia 10. maja b. r. pod adresem Komisji (Uniwersytet Gmach posejmowy).

—:::—

Gwałtowna zwyżka cen chleba.

Wskutek bezmyślnego, masowego, wywozu zboża zagranicę w ub. jesieni, okazał się obecnie brak tego najważniejszego artykułu spożywczego w kraju. Ceny zboża rosną w ostatnim czasie, przeto młynarze, oraz piekarze domagają się zwyżki cen pieczywa.

Przed laty domagali się radni klubu PPS założenia przez Magistrat mechanicznej piekarni, któraby regulowała ceny chleba podobnie jak w Krakowie. Większość Rady nie aprobowała jednak żądania radnych socjalistycznych, przeto obecnie ogół konsumentów w mieście zdany jest na wyzysk ze strony majstrów piekarskich. Wskutek tego ceny chleba — stale są wyższe we Lwowie niż w Krakowie.

Wczoraj równocześnie w obu tych miastach ustanowiono podwyższoną taryfę na pieczywo i mąkę, przyczem w Krakowie ustalono cenę chleba białego na 65 gr. za 1 kg.

Ceny pieczywa we Lwowie ustalił wczoraj Magistrat następujące: 1 kg chleba żytniego, z 60 proc. mąki w piekarni 66 w sklepach i na straganach 68 gr., chleba ciemnego, z dodatkiem 25 proc. mąki pszennej, w piekarni 45 w sklepie 47 gr. 1 kg chleba kulikowskiego 80 i 82 gr. 1 kg mąki pszennej 40 proc. u hurtownika 93 w detailu 1 zł. mąki pszennej 50 proc. 84 i 90 gr., mąki żytniej 60 proc. 67 gr. Bułki w piekarni 5, w sklepach po 5 i pół gr. Czwórki (żydowskie) 20 i 22 gr.

Ceny zboża w dalszym ciągu zwyżkują, wobec tego grozi dalsza zwyżka cen pieczywa i mąki.

—:::—

Z sali sądowej.

SMAKOSZE NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

O północy 3. marca b. r. dwóch posterunkowych natknęło się w ul. Unji Lubelskiej na dwóch osobników, zdążających na Wysoki Zamek. Policjanci zainteresowali się nocnymi włóczęgami, gdyż zauważyli, że mają kieszenie wypełnione jak się okazało czekoladami, kiełbasą, flaszkami koniaku i likieru. Smakosze, odprowadzeni do komisarjatu poczęli gubić po drodze flaszki i inne marcypany. Okazało się, że byli to bracia Stanisław i Józef Plekanowie, zam. w Zniesieniu, którzy twierdzili, że zakwestjonowane przy nich czekolady i trunki, kupili od jakiegoś żyda na Wałach Hetmańskich.

Następnie zgłosił się jednak Marcin Appel, mający sklep z cukrami pod firmą „Mascotte“ przy ul. Legjonów. Okazało się, że pomimo ciągłego ruchu na tej ulicy, pobliskiego stanowiska dorożkarzy, oraz strzeżenia sąsiednich sklepów przez dozorców nocnych firmy „Czuwaj“, jacyś nieponie zdołali otworzyć wystawę wspomnianej firmy i skraść czekolad i dyczy wartości 282 zł. Część smakołyków, wartości około 100 zł. złodzieje pozostawili na chodniku, które zabierały przechodzące koryntjanki. Poszkodowany Appel rozpoznał w zakwestjonowanych przy Plekanach czekoladach, jako swoją własność. Wobec tego stanęli oni wczoraj przed wyrokującym sędzią r. Szulisławskim jako oskarżeni o dokonanie tego włamania. Po przeprowadzonej rozprawie Józef Plekan został skazany na 3, zaś brat jego Stanisław na 3 i pół miesiąca więzienia, oraz oddany pod nadzór policyjny.

RABUNEK W UL. L. SAPIEHY.

Przed paru miesiącami bawił Jan Bielec, w restauracji Opata przy ul. Gródeckiej, gdzie zetknął się z koryntjanką Marją Tabaka. Przyjaciele tej osóbki, Michał Śmietana i Stanisław Jarema, porozumiawszy się z nią, napadli na Bielca w ul. L. Sapiehy i zrabowali mu portfel, oraz 300 zł. Wczoraj po przeprowadzonej rozprawie obaj napastnicy zostali skazani za rabunek po 2 lata, zaś Marja Tabaka na 8 miesięcy ciężkiego i obostrzonego więzienia. Trybunałowi przewodniczył r. Dworzak.

HURTOWNIK OSZUSTEM.

Rozprawa przeciw Lazarowi Laszczowerowi oskarżonemu o oszustwo na szkodę firmy warszawskiej, a właściwie skarbu kolejowego, została odroczona na 26. b. m.

Rewolwery w niewłaściwych rękach.

W Orłowej, na Śląsku czeskim, wskutek częstych napadów tamtejsi kupcy zaopatrzyli swój personal w rewolwery. W firmie Stach jedna z biuralistek Bajgrówna, bawiąc się rewolwerem zawołała śmiejąc się do koleżanek: „Pieniądze lub życie“. W tej chwili padł strzał, a 19-letnia Schulcówna ugodzona kulą w pierś padła bez życia. Bajgrówna, widząc to, dostała ataku nerwowego i straciła przytomność. W tym stanie odstawiono ją do domu.

W Chambergsburgu, w Pensylwanji jedna z tamtejszych mieszkanek zabroniła swemu czteroletniemu synowi Tommy Rubemu bawić się zapałkami. Malec rozłoszczony, zajął z półki szafy rewolwer i strzelił do matki, kładąc ją trupem na miejscu.

Za „odstępne“ kryminał.

Tonia Steigerowa, zajmowała pokój z kuchnią w realności przy ul. Żulińskiego 3. Postanowiła ona mieszkanie swe puścić w pasek a za zdobyte dolary nabyć wygodny domek w Kleparowie.

Projekt ten został w całości zrealizowany, gdyż Steigerowa odnajęła swe ubikacje niejakiej Chamajdesowej za „odstępnem“ 150 dolarów. Nie tak to jednak łatwo zostać właścicielką realności jakby się na pozór zdawało. Chamajdesowej żal się bowiem zrobiło dolarów i doniosła o tem policji. Dziś o tej sprawie wie również p. prokurator sądu karnego, przeto Steigerowa będzie musiała przeprowadzić się z własnego domku do kryminału, realność zaś jej będzie sprzedana na koszta sądowe, oraz na zwrot pobranych dolarów jako „odstępne“.

Wykrycie karabinów maszynowych w prywatnej fabryce.

WARSZAWA, 22 kwietnia. (Tel. wł.). Policja polityczna otrzymała wiadomość, iż w magazynach fabryki motorów „Ursus“, znajduje się kilka karabinów maszynowych. Zarządzono rewizję, która wydała pozytywne rezultaty. Szczegóły związane z tą sprawą policja utrzymuje w tajemnicy. Podobno karabiny te miały służyć jako modele do pewnych części armatury, wyrabianych przez tę fabrykę na zamówienie Min. spr. wojsk.

Obrażeni lekarze niemieccy.

BERLIN, 22. 4. Międzynarodowe stowarzyszenie chirurgów, które wykluczyło podczas wojny chirurgów niemieckich a ponowne przyjęcie ich uzależniło od wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, obecnie wysłało do nich zaproszenie na międzynarodowy kongres chirurgiczny do Warszawy.

Niemieccy chirurgowie odrzucili to zaproszenie.

Szalejąca rzeka Missisipi.

NOWY YORK, 22. 4. Z obszarów, nawiedzonych wylewem Missisipi i jej dorzecza, nadchodzą alarmujące wiadomości. Powódź stale się wzmaga. Liczba bezdomnych wynosi 70.000. Ludność ucieka w okolice wyżej położone. Przestrzeń, zalana wodą, rozciąga się na 100 mil (ang.).

Również rzeka Arkanzas wystąpiła z brzegów. Fale wtargnęły do miasta Little Rock; przy dalszem wzbieraniu wody zagrożonych jest ponad 70 miejscowości. Postradało życie 117 osób.

Z ruchu zawodowego.

KONFERENCJA ZWIĄZKÓW ZAINTERESOWANYCH W RUCHU BUDOWLANYM, murarze, kaflarze, cieśle, kamieniarze, ceglarze, stolarze, metalowcy, odbędzie się we wtorek, 26. kwietnia o godz. 6. wieczorem, przy ul. Zielonej l. 7. W konferencji weźmie udział delegat z Krakowa tow. Oplustil. W konferencji uczestniczą delegaci Związków zainteresowanych, członkowie zarządów i komitetu Wykon. Rady Związków Zawodowych.

Strejk piekarzy zażegnany.

Jak podaliśmy już wczoraj lokaut wywołany przez właścicieli piekarń miał na celu uzyskanie podwyżki cen chleba, co też w dniu wczorajszym właścicielom udało się zdobyć.

Z powodu lokautu piekarzy odbyła się wczoraj wieczorem w sali klas. zw. pracowników piekarskich olbrzymie zgromadzenie. celem zajęcia stanowiska wobec wytworzonej sytuacji.

Poważna część zebranych — parła do strejku.

Tow. pos. Hausner zaproszony przez Zw. pracown. piek. przedstawił zebranym szkodliwość przystąpienia do strejku w chwili, gdy opinja publiczna jest przeświadczona, że podwyżka cen chleba nastąpiła właśnie na skutek postulatów pracowników piekarskich.

Nie powinno ulegać wątpliwości, iż główny postulat Zw. zawod. prac. piek. — 8 godz. dzień pracy w piekarniach zostanie w najbliższych dniach zrealizowany, a przez wprowadzenie tego postulatu w życie zatrudni się prawie wszystkich bezrobotnych piekarzy. Gdyby jednak właściciele piekarń żądania robotników piek. zlekceważyli — to jedyną bronią byłby strejk.

Pertraktacje między właścicielami piekarń a pracownikami piekarskimi nastąpią w przyszłym tygodniu.

Przedstawioną przez tow. posła Hausnera rezolucję, postanawiającą przystąpić w nocy do pracy — przyjęto jednogłośnie.

W dyskusji zabierali głos tow. Wiener, Bicz, Halan i inni.

—:::—

Wybory do warszawskiej Rady miejskiej.

Platforma wyborcza P. P. S.

Dekret Prezydenta położył kres istnieniu warszawskiej Rady miejskiej, która wielokrotnie przekroczyła czas swej kadencji i fungowała przez czas dłuższy zdekompletowana. Rozwiązana Rada miejska istniała od 1919 r. — a więc lat osiem, zamiast ustawowych trzech. W oczekiwaniu uchwalenia przez Sejm ustaw samorządowych przedłużano kadencję rozwiązanej Rady, aż wreszcie rząd zdobył się na krok stanowczy i położył kres jej istnieniu. W ciągu ośmioletniej kadencji tej Rady lista zastępców została wyczerpana, liczba zaś radnych zmalała z ustawowej liczby 120 do 109

Rozwiązanie Rady miejskiej

LUDNOŚĆ STOLICY PRZYJĘŁA Z ZADOWOLENIEM.

Jedynie prawica skonsternowana rozwiązaniem Rady, niespokojna o swój los w nadchodzących wyborach zajęła wobec rozporządzenia Prezydenta krytyczne stanowisko. W rozwiązanej bowiem Radzie miejskiej rządziła (jak i w Magistracie!) spółka endecko-chadecka rozpatrująca najżywotniejsze sprawy gminy pod kątem widzenia swych partyjnych i klasowych interesów. Rada miejska nie wykazała tej energji jakiej wymagały od niej okoliczności i okres na który przypadła jej kadencja. Najważniejsze sprawy: sprawa klęski mieszkaniowej i sprawa bezrobocia nie zostały przez rozwiązaną Radę miejską załatwione. Gospodarka endecko-chadecka wykazała tu nie tylko zupełne niedołęstwo. ale i brak dobrej woli.

Nadchodzące wybory powinny zmienić z gruntu oblicze Rady miejskiej. Warszawa jest miastem nawskroś robotniczem — albowiem 64 procent mieszkańców to robotnicy. Rządy więc w Warszawie powinny pozostawać w rękach klasy robotniczej!

PPS., która od długiego czasu domagała się rozwiązania Rady miejskiej, idzie do wyborów samodzielnie. W Radzie miejskiej Polska Partja Socjalistyczna nie miala należnej jej reprezentacji, do Zarządu zaś miasta nie została przez prawicę dopuszczona. Obecnie przystępując do wyborów PPS. wysuwa szereg wyborczych haseł, w imię których walczyła w rozwiązanej Radzie. Na pierwszem miejscu wysuwa PPS., hasło

POŁOŻENIA KRESU KLĘSCE MIESZKANIOWEJ

i masowej budowy tanich mieszkań robotniczych. Stosunki mieszkaniowe w stolicy są haniebne i rozpaczliwe. — Intensywna na wielką skalę rozpoczęta akcja budowlana rozwiąże równocześnie pomyślnie zagadnienie bezrobocia. W dziedzinie polityki finansowej miasta dążyć będzie PPS.

DO ZMNIEJSZENIA PODATKÓW POŚREDNICH I KONSUMCYJNYCH

które ciężkiem brzemieniem przygniatają najszersze masy ludności. W dziedzinie szkolnictwa, stawiając na pierwszem miejscu hasło jednolitej szkoły świeckiej, będzie PPS. dążyć do opieki nad dzieckiem, do budowy nowych szkół i przedszkoli, do walki z gruźlicą, szerzącą się zastraszająco wśród młodzieży, wreszcie do poprawy bytu nauczycielstwa szkół powszechnych. Ulec też musi zmianie obecna nieobywatelska polityka Magistratu w stosunku do pracowników miejskich, polityka kasowania etatów i wstrzymywania awansów.

Wreszcie PPS zapowiada przystąpienie

DO BUDOWY WIELKIEJ MECHANICZNEJ PIEKARNI MIEJSKIEJ, DO BUDOWY CEGIELNI I MLECZARNI,

któraby uregulowała stołeczny rynek mleczny, oraz do wprowadzenia wrszcie mechanicznego oczyszczania miasta. Wszystkie te sprawy były dotąd przez endecko-chadecką klikę w rozwiązanej Radzie najbezwzględniej sabotowane.

Dążąc do ujęcia w ręce zarządu miasta wskazać może PPS nie tylko na przykład miasta Wiednia rozwijającego się wspaniale pod socjalistycznymi rządami, ale może z dumą podnieść, iż socjalistyczne magistraty Sosnowca, Dąbrowy Górniczej i Radomia zapisały się w sercach obywateli niestrudzonemi wysiłkami dla dobra klasy robotniczej i najszerszych warstw społeczeństwa.

Szczegóły bestjalskiego napadu na pociąg w Meksyku.

W sprawie bestjalskiego napadu bandytów na pociąg ekspresowy, jadący z Gundelajara do Meksyku, o czem wczoraj doniosły telegramy, pisma amerykańskie podają następujące grozą wtsrząsające szczegóły:

W pociągu znajdowało się około 600 podróżnych. Bandyci w liczbie kilkuset tworzyli dobrze zorganizowaną bandę. Wymordowano lub żywcem spalono ponad 150 osób, reszta zdołała uciec. Córkę byłego prezydenta Obregona wywleczono z wagonu i zamordowano.

Na pierwszą wiadomość o strasznym napadzie, nienotowanym dotychczas w kronikach bandytyzmu, minister wojny zarządził pościg i sam stanął na jego czele.

CIĘŻKIE OSKARŻENIE.

NOWY YORK, 22. 4. Z Meksyku donoszą: „La Universale“ umieszcza oświadczenie, w którem obwinia episkopat, że zorganizował bandę, która napadła na pociąg. Na czele bandy stało podobno trzech księży i sekretarz religijnej Ligi wolności.

—:::—

25- LECIE DZIAŁALNOŚCI POLITYCZN. BRIANDA.

PARYŻ. 22. kwietnia. (A. W.) Briand obchodzi w dniu 27. b. m. 25- lecie swego wstąpienia na arenę polityczną.

—:::—

Posiedzenie komisji teatralnej

Wczoraj wieczorem odbyło się w ratuszu posiedzenie miejskiej komisji teatralnej w sprawie ewent. wydzierżawienia teatru.

Po obszernej dyskusji, głosowanie jednak nie odbyło się, gdyż uchwalono odroczyć je do zajęcia w tej sprawie stanowiska przez kluby.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w czwartek, na którem to posiedzeniu odbędzie się głosowanie.

Ks. Dołgorukow żyje?

MOSKWA. 22. kwietnia. (Pat.) „Izwiestja“ podają rozmowę swego korespondenta z przewodniczącym G. P. U. Ukrainy Balickim, w sprawie aresztowania znanego polityka rosyjskiego kierown. partji K. D. księcia Pawła Dołgorukowa. Balicki stwierdził że Dołgorukow po raz pierwszy przeszedł granicę sowiecką latem r. 1924, i został zatrzymany przez straż pograniczną, która nie poznawszy go, po kilku dniach go wypuściła. Wówczas Dołgorukowi udało się powrócić do Paryża. Po raz drugi Dołgorukow przeszedł granicę sowiecką od strony granicy rumuńskiej w czerwcu 1926 i wtedy udał się on do Charkowa, gdzie przebywał przez pewien czas, usiłując nawiązać dawne przedwojenne kontakty. Zostawszy poznanym, został uwięziony. Wszelkie wiadomości o jego rozstrzelaniu są nieprawdziwe. Dołgorukow znajduje się wedle informacji Balickiego w więzieniu G. P. U. w Charkowie.

Pruska bezczelność.

PARYŻ, 22 kwietnia. (Pat.). Korespondenci berlińscy „Le Journala“ i „Echo de Paris“ donoszą o następujących szczegółach stanowiska jakie zajął gen. Heye szef sztabu gen. Rzeszy w stosunku do nowych attache wojskowych Anglji i Francji, którzy przyszli złożyć mu swoje uszanowanie. Generał kazał im mianowicie czekać pół godziny, poczem przyjął ich w drzwiach mówiąc im po prostu: dzień dobry i do widzenia.

Jeszcze jeden święty.

RZYM, 22. 4. W Treviso zakończono tak zwany „proces informacyjny“, rozpoczęty przed 3 i pół laty a mający za zadanie zebranie dla rzymskiej kongregacji informacji, czy zmarły papież Pius X. już za życia uważany był za człowieka niemal świętego. — W tym celu „święty sąd“ w Treviso odbył 129 posiedzeń i przedłożył sprawozdanie, obejmujące 2.000 stron.

PRZYJAZD BALMONTA DO WARSZAWY.

WARSZAWA. 22. kwietnia. (Pat.) Dzisiaj o godzinie 8.35 przyjechał do Warszawy z Zakopanego znakomity poeta rosyjski Konstanty Balmont z małżonką. Gościa rosyjskiego powitali członkowie polskiego Klubu literackiego z prez. Goetlem na czele, przedstawiciel wydziału prasowego m. s. z. Bociański, oraz przedstawiciele kolonji rosyjskiej w Warszawie.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

WARSZAWA. 22. kwietnia. (tel. wł.) 25. b. m. rozpocznie się w Ministerstwie pracy posiedzenie Rady ubezpieczeń społ. Na porządku dziennym obrad znajdują się sprawy ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, o ubezpieczeniu na wypadek niezdolności do pracy i o ubezpieczeniu na wypadek śmierci ubezpieczonego.

Sprawy partyjne.

POSIEDZENIE O. K. R. P. P. S. odbędzie się w poniedziałek 25. kwietnia o godz. 7-mej wiecz. Na porządku dziennym sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków O. K. R. obowiązkowa.

POUFNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW P. P. S. odbędzie się we wtorek, 26. kwietnia. Na porządku dziennym: Święto 1. Maja. Referować będzie poseł tow. A. Hausner.

Towarzysze! Jawcie się jak najliczniej.

ZEBRANIE MILICJI PORZĄDKOWEJ na dzień 1. maja odbędzie się we środę. 27. b. m. o godz. 7. wiecz. w lokalu „Pracy“ Rynek l. 8. I. p.

Towarzysze przeznaczeni do straży, przez poszczególne związki powinni się jawić obowiązkowo.

Bezrobocie, a kwestja mieszkaniowa*).

Praca Inż. Richtera oparta na badaniach naukowych, ścisłych obliczeniach i datach statystycznych ujmuje w sposób trafny dwa ważne zjawiska społeczno-gospodarcze: bezrobocie i kwestję mieszkaniową. Przedstawia stan bezrobocia w Europie i wskazuje na obniżenie wysokości płac robotniczych i konsumpcji wewnętrznej jako główną przyczynę bezrobocia. W dziesiątym roku po wojnie światowej chwilowe bezrobocie z lat 1918 i 1919 przemieniło się w chroniczne i obejmuje obecnie wszystkie państwa Europy, nie szczędząc państw zwycięzców i neutralnych. Obraz nędzy powojennej w Europie nie byłby zupełny bez uwzględnienia niskiego poziomu płac zwłaszcza w państwach o słabej walucie. Nigdzie płace nie wzrosły w tym samym stosunku jak ceny artykułów konsumowanych przez masy pracujących, a w wielu wypadkach płace niewykwalifikowanych robotników spadły do tak nierealnego poziomu, że w porównaniu do czasów przedwojennych można je tylko nazwać głodnymi zasiłkami. Dopiero teraz możemy ocenić ogrom klęski spowodowanej wojną światową, która oprócz 15.000.000 trupów i kalek zostawiła nam około 11 i pół milj. żywych trupów sztucznie podtrzymywanych przy życiu jałmużną i miljony pracujących o zarobkach niewystarczających nawet na skromny byt.

„Niskie płace są spowodowane i depresją gospodarczą w Europie, a ten stan jest wynikiem zmiany granic politycznych, rozdrobnienie obszarów celnych przesunięcie majątków narodowych w obrębie gospodarstwa światowego, pauperyzacji spowodowanej wojną i inflacją, rozwój przemysłu w krajach zamorskich etc.“. (Cytat z pracy Dra Zweiga: O programie gospodarczym Polski).

Autor porównuje przyczyny panującego u nas bezrobocia z przyczynami w innych państwach (Anglja, Niemcy, Austrja) i dochodzi do wniosku, że nasze bezrobocie jest spowodowane przedewszystkiem zbyt małą konsumcją, wewnętrzną, natomiast w Anglji, Austrji i w Niemczech spadkiem eksportu.

Nasze bezrobocie jest więc mniej zależne od ogólnych przyczyn kryzysu gospodarczego Europy i moglibyśmy je usunąć samodzielnie i w mniejszej zależności od zmiennych konjunktur eksportowych, gdybyśmy posiadali potrzebne na ten cel kapitały. — Zasiłki we formie obecnej są złem koniecznem, a ujemne skutki tego zła jako ogniwa klęski gospodarczej odczuwa dotkliwie nietylko Skarb Państwa i gospodarstwo społeczne, lecz także sam bezrobotny, gdyż otrzymuje tylko drobną część tej kwoty, którąby mógł zarobić przy produktywnej pracy, zasiłki nie wystarczają na wyżywienie rodzin robotniczych i nasuwa się pytanie, czem żyje bezrobotny a zresztą większość bezrobotnych, jest wykluczoną od prawa pobierania zasiłków. Wielkie ciężary świadczeń na rzecz bezrobotnych, oraz nieproduktywność zrodziły myśl dostarczenia bezrobotnym produktywnej pracy. Do tego celu należy zmobilizować podaż rodzimych kapitałów prywatnych, zdaniem autora funduszów przeznaczonych na zasiłki należy użyć dla pozyskania kapitałów prywatnych do produktywnej pracy. Taka realna możliwość zachodzi przedewszystkiem dla ruchu budowlano-mieszkaniowego.

Wskaźnik czynszowy dla mieszkań budowanych obecnie własnym kapitałem prywatnym wynosi 400. Czynsz w tej wysokości może opłacać tylko nieznaczna garstka ludzi. Wskaźnik czynszowy dla mieszkań budowanych obecnie w 50 proc. kapitałem własnym na 12 proc. rocznie i w 50 proc. kredytem ulgowym na 6 proc. wynosi 300, wskaźnik czynszowy dla mieszkań budowanych obecnie z 25 proc. kapitałem własnym na 12 proc. i z 75 proc. kredytem ulgowym za 6 proc. wynosi 250. Dla mieszkań budowanych przez samorządy i instytucje społeczne kapitałem oprocentowanym na 6 proc. lub przez spółdzielnie, które otrzymały taki kredyt w wysokości 100 proc. kosztorysu wskaźnik czynszowy wynosi 200. Z doświadczenia wiemy, że nawet robotnicy kwalifikowani o najwyższych płacach, a nawet pracownicy umysłowi średniej kategorji płac nie mogą opłacać czynszu wynikającego z tego wskaźnika. Tem mniej może korzystać z takich mieszkań przeszło 50 proc. ludności miast, których płace pozostają daleko poza obecnym wskaźnikiem kosztów utrzymania (200).

Mylną jest zatem opinia, że tylko tani przedwojenny kredyt długoterminowy rozwiąże kwestję mieszkaniową, albowiem w domach mieszkalnych wybudowanych przy pomocy tego taniego kredytu, czynsz musiałby być 2 razy większy od przedwojennego, podczas gdy obecnie 40 proc. ludności miast może płacić zaledwie 50 proc., a dalszych 20 proc. zaledwie 75 proc. czynszu z r. 1914. Sanacja budowlano-mieszkaniowa jest w równej mierze kwestją

REGENERACJI TANIEGO KREDYTU BUDOWLANEGO I REALNYCH ZAROBKÓW.

Poniżej 50 proc. czynszu podstawowego dostarczyć może mieszkań tylko specjalny fundusz opieki społecznej, który pokryłby równocześnie wydatki na administrację i konserwację.

Kwestja mieszkaniowa czyli problem dostarczenia mieszkań ludności miast wymaga nadzwyczajnej opieki, gdyż zbliża się katastrofa, domy walą się, setki i tysiące mieszkańców bez dachu nad głową. Kwestja mieszkaniowa pozostaje w łączności z całem życiem gospodarczem, stagnacja w ruchu budowlanym przenosi się na wszystkie gałęzie produkcji i wywołuje obniżenie stanu zatrudnienia we wszystkich warsztatach pracy.

KWESTJA MIESZKANIOWA JEST ZATEM ŚCISLE ZWIĄZANA Z PROBLEMEM BEZROBOCIA.

W Polsce deficyt mieszkaniowy wynosi około 1.500.000 izb, a jeśli program budowy rozłoży się na 15 lat należałoby budować 135.000 izb rocznie. Fundusze potrzebne na pokrycie rocznego zapotrzebowania, licząc przeciętnie koszt budowy 1 izby na 4000 złotych, dochodzą do 540 milj. zł. — Ustawa o ochronie lokatorów, której utrzymanie jest koniecznością społeczną nie hamuje inicjatywy prywatnej, ponieważ nowe domy mieszkalne nie podlegają jej przepisom. Główna trudność w finansowaniu ruchu budowlano-mieszkaniowego tkwi w niskim poziomie płac. Musi być stworzony specjalny fundusz dla popierania ruchu budowlano-mieszkaniowego, a podstawą tego funduszu powinien być progresywny podatek od zbytku mieszkaniowego oraz subwencja z funduszu bezrobocia. Wedle kalkulacji Inż. Richtera subwencja 25.000.000 zł. mogłyby zmobilizować — 75.000.000 zł. kapitału prywatnego, a uruchomienie budownictwa mieszkaniowego kapitałem 100 milj. prowadzi do bezpośredniego zatrudnienia bezrobotnych, o płacach 100 milj. zł. i do pośredniego zatrudnienia na 50 milj. zł. Proponowana subwencja dla ruchu budowlano-mieszkaniowego miałaby trwać tak długo, dopóki nie zniknie dysproporcja między wysoką stopą procentową od wszelkiego kredytu, a niskim poziomem płac. W ostatnim rozdziale rozpatruje autor kwestję subwencji dla innych robót inwestycyjnych jak elewatory, chłodnie i ruch wiertniczy. Praca Inż. Richtera, której streszczenie wyżej podałem. — zasługuje na uwagę i uwzględnienie, zawiera wiele trafnych myśli, a odznacza się ścisłością obliczeń i dowodów, opierając się na podstawach naukowych i statystycznych wskazuje autor drogę praktycznego rozwiązania problemu bezrobocia i kwestji mieszkaniowej oraz sposób finansowania ruchu budowlano-mieszkaniowego.

Dopełnienie powyższej rozprawy jest wydana poprzednio praca tego autora pod tyt.: Projekt rozwiązania kwestji mieszkaniowej.

Dr. Edward Holländer.

—:::—

*) Inż. M. Richter: Bezrobocie, a kwestja mieszkaniowa. Warszawa, Dom Książki Polskiej.

Pomoc doraźna dla bezrobotnych pracowników umysłow.

Jednorazowe zapomogi od 1 maja r. b.

Minister pracy wydał w porozumieniu z ministrem skarbu instrukcję w sprawie doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Instrukcja ta wchodzi w życie z dniem 1. maja r. b. Jednocześnie straci moc obowiązującą instrukcja z dnia 11. stycznia r. b.

W najważniejszych punktach instrukcja postanawia: Zapomogi pienjężne wydawane będą tym bezrobotnym pracownikom umysłowym, bez różnicy płci, którzy ukończyli 18 lat, których stosunek najmu pracy rozwiązany został nie wcześniej jak 1923 r. i których ostatni zarobek miesięczny nie przekraczał 500 złotych.

JEDNORAZOWA ZAPOMOGA WYNOSIĆ BĘDZIE

dla pracownika umysłowego samotnego 30 proc. ostatnio pobieranego zarobku, obarczonego rodziną złożoną z 1 do 2 osób — 35 proc., obarczonego rodziną z 3 do 5 osób — 40 proc., powyżej 5 osób — 50 proc. ostatnio pobieranego zarobku, z tem jednak zastrzeżeniem, że najwyższa norma zarobku samotnego jest 150 zł., obarczonego rodziną, złożoną z 1 do 2 osób — 185 zł., dla pozostałych — 200 zł.

Przy przyznawaniu jednorazowych zapomóg uwzględniać należy w pierwszym rzędzie kolejno: a) bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy wykorzystali zasiłki ustawowe, b) zredukowanych urzędników państwowych, c) bezrobotnych, obarczonych dużą rodziną.

Przewodniczący zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia, lub osoba przez niego upoważniona, wydawać będzie ubiegającemu się o zapomogę w terminie 14 dni od daty zgłoszenia się o zapomogę decyzję o przyznaniu lub odmowie zapomogi, określi jej wysokość, i wskaże dzień i miejsce jej wypłaty.

Od decyzji tej przysługiwać będzie odwołanie do zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia, w terminie 14- dniowym od dnia zakomunikowania decyzji.

Zjazd niemieckiej soc. Partji pracy w Polsce.

W pierwszym i drugim dniu Świąt Wielkiej Nocy odbył się w Królewskiej Hucie III. kongres niemieckiej socjalistycznej Partji pracy w Polsce.

Sprawozdanie organizacyjne zdał tow. Kowol, który stwierdził wzrost organizacji. Z 24 placówek wzrosła partja na 53 placówki. Ilość członków wzrosła z 3600 w roku 1924 na 5393 w roku sprawozdawczym, w czem 1211 zorganizowanych kobiet.

Na Śląsku Górnym istnieje 39 placówek z 2684 członkami. Jest to przyrost o 27 nowych placówek i 1665 nowych członków. Dalej posiada organizacja na terenie Śląska Górnego w 51 miejscowościach mężów zaufania. Zjazd poświęcił szczególną uwagę działalności kulturalno-oświatowej i sportowej pośród młodzieży robotniczej.

Zjazd nie powziął odnośnie współpracy z PPS. żadnych uchwał.

—:::—

Polskie sympatje Czechów w praktyce.

Polska ludność śląska ma utonąć w Morawach.

Wychodzący na Śląsku czeskim „Głos Robotniczy“ protestuje energicznie przeciw przyłączeniu Śląska do Moraw. W kwestji tej pisze:

„Rząd republiki czechosłowackiej dawał ludowi śląskiemu nieraz uroczyste obietnice samodzielności i autonomji specjalnej ze względu na odrębny charakter i historyczną tradycję. Okres plebiscytu zwłaszcza obfitował w tego rodzaju solenne zapewnienia centralnego rządu o poszanowaniu naszych praw do samorządu. Polski rząd, który również dawał te przyrzeczenia, dał i zostawił po dziś dzień sejm śląski dla Śląska.

Zniesienie odrębności Śląska równa się utopieniu polskiego ludu na Śląsku w obcem morzu, gdzie głos nasz już nie będzie miał tej wagi i znaczenia, co w śląskim samorządzie. Ten nowy morawski sejm będzie miał 45 wybrańców, z czego na Śląsk cały przypadnie 4 do 5 ludzi. Dwie trzecie wybiera lud, jedną trzecią zaś mianuje rząd, co też stanowi smutny rys reakcji wobec nowoczesnej demokracji. Lud śląski musi wystąpić przeciw temu nowemu błogosławieństwu rządu.

—:::—

Co odpowiedział stary zbój z Doorn weteranom bostońskim

Przed kilku dniami odsłonięto w Bostonie tablicę ku pamięci zawarcia pokoju, którą ufundowali weterani 104 pułku piechoty milicji St. Zjednoczonych. Poczciwi weterani wpadli na szczególny pomysł poproszenia m. i. byłego cesarza Wilhelma, aby z okazji mającego nastąpić odsłonięcia przesłał kilka słów na temat idei pokojowej. W zaproszeniu podniesiono, że każdy żołnierz — tak z jednej jak z drugiej strony — walczył w przekonaniu, iż broni słusznej sprawy i wobec tego nie może tego żałować. Kto jednak nawet w czasie pokoju nie chce słuchać pojednawczego głosu swego byłego przeciwnika, ten pracuje nad przedłużaniem i utrwalaniem nienawiści między ludami.

Jak obecnie donoszą pisma amerykańskie, ex-cesarz na naiwną może w odniesieniu do niego, ale w dobrej myśli przesłaną prośbę weteranów bostońskich przesłał charakterystyczną dla swego światopoglądu odpowiedź. Oświadczył on w niej, że Ameryka podczas wojny walczyła nie za słuszną, ale za niesprawiedliwą sprawę, wobec czego żaden amerykański żołnierz nie ma powodu być dumnym z swych wojennych czynów.

—————

Los wielkiego powieściopisarza rosyjskiego.

Pismo rosyjskie „Siewodnia“ podaje, że znany powieściopisarz rosyjski Mereżkowski, który zamieszkał na emigracji w Paryżu, znalazł się w stanie skrajnej nędzy. Fakt ten wyszedł na jaw w ten sposób, że żona Mereżkowskiego przewieziona została do szpitala św. Heleny wśród objawów głodowej gorączki.

Kilku emigrantów rosyjskich na wiadomość o chorobie Mereżkowskiej, udało się do prywatnego mieszkania wielkiego pisarza, gdzie zastano Mereżkowskiego i dwoje jego dzieci w stanie silnego wycieńczenia głodowego. Mereżkowski wysprzedał nietylko meble, ale i najkonieczniejsze części garderoby.

Wiadomość o nędzy, w jakiej znalazł się Mereżkowski, wywołała deprymujące wrażenie wśród emigrantów rosyjskich. Bezzwłocznie zarządzono składki tak, iż zapewniono Mereżkowskiemu możność egzystencji na kilka miesięcy.

Oprócz tego członkowie szwedzkiego klubu literackiego w Sztokholmie urządzili wieczór, poświęcony twórczości wielkiego pisarza rosyjskiego. Dochód z tego wieczoru przesłano Mereżkowskiemu do Paryża.

Arcydzieło szwedzkiej sztuki fotograficznej.

Licząca 1500 lat stara gotycka „Srebrna biblja“, skarb i duma bibljoteki uniwersyteckiej w Upsali, o której mówią, że jest najcenniejszą księgą na świecie, została zreprodukowana przy pomocy jedynej w swoim rodzaju sztuki fotograficznej. Reprodukcja ta, dla której musiano sporządzić specjalne laboratorjum w bibljotece, zostanie ofiarowana uniwersytetowi w Upsali w dniu uroczystości jego 450-letniego istnienia, we wrześniu b. r.

187 stron tej księgi, wykonanej złotemi i srebrnemi literami, pisane są gotykiem, którym mówił pierwotny szczep szwedzki, dzierżący władzę nad krajami pomiędzy Morzem Czarnem i Gibraltarem w latach pomiędzy 100 i 700 p. Chr. Podczas 30-letniej wojny Szwedzi odnaleźli ją w Pradze, zajętej wówczas przez wojska szwedzkie i przewieźli do Upsali.

Reprodukcja odbywała się pod nadzorem p. Swedberga, szwedzkiego zdobywcy nagrody Nobla, z dziedziny chemji. Praca ta zajęła kilka lat, użycie zaś promieni X umożliwiło wydobycie licznych ustępów uprzednio zamazanych i nieczytelnych.

—:::—

Nowy środek leczniczy przeciw cukrzycy.

Z Berlina donoszą: Na kongresie chirurgów, odbywającym się tutaj, dr. Stahl złożył oświadczenie, że został wynaleziony nowy środek przeciw cukrzycy. Nosi on nazwę „horment“ i ma być zażywany w pigułkach. Jak zapowiedział dr. Stahl, w najbliższych dniach na kongresie dyrektorów niemieckich szpitali w Wiesbadenie słynny specjalista od badań przemiany materji, prof. Noorden, wygłosi odczyt o zastosowaniu nowego środka i o poczynionych dotąd doświadczeniach.

Prof. Noorden buduje w Frankfurcie nad Menem klinikę, w której będzie się posługiwał tym nowym środkiem dla leczenia cukrzycy, który uczyni zbędną injekcję insuliny.

Z ruchu robotniczego.

§ ZWIĄZEK ZAWOD. MURARZY we Lwowie wzywa wszystkich swoich towarzyszy bez względu czy płacą czy nie, na Zgromadzenie, które się odbędzie dnia 24. kwietnia (w niedzielę) o godz. 10-tej rano. Sprawy bardzo ważne, na które każdy bez względu być powinien.

Zbiórka uliczna na kolonje dla młodzieży robotniczej.

Puszki i legitymacje na niedzielną zbiórkę wydawać się będzie w sobotę od 7. wiecz. i w niedzielę od 8. rano w lokalu „Lw. Org. Mł. TUR.“ Rynek l. 8. I. piętro.

Komitet wykonawczy „Lw. Org. Mł. TUR.“ zwraca się z gorącą prośbą do Tow. i Tow. o wzięcie czynnego udziału w tej zbiórce.

Ze sztuki.

ZBIORY SZTUKI CHIŃSKIEJ W MUZEUM NAR. W KRAKOWIE. W tych dniach powrócił z Cannes dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie prof. Kopera, który przejął na własność muzeum cenne okazy sztuki chińskiej, będące w posiadaniu p. Celiny Kowarskiej, a stanowiące fundację śp. Kowarskiego. Zapis obejmuje wartościowe zbiory okazów nowoczesnej i starodawnej sztuki wschodniej, zwłaszcza chińskiej. Jednym z najcenniejszych okazów jest duża waza kunsztownie wykonana, wartości 20.000 fr. szw. Zbiory te dopiero jesienią zostaną wystawione na widok publiczny.

Z wystaw lwowskich.

Tow. Przyj. Sztuk Pięknych: Wystawa cechu artystów plastyków „Jednoróg“. — Dom Sztuki: Wystawa plastyków lwowsk.

Miłośnicy sztuk plastycznych mają obecnie we Lwowie dość atrakcji artystycznych.

Dwie instytucje: Tow. Sztuk Pięknych, oraz Spółdzielnia artystów-plastyków „Dom Sztuki“ (powstała dzięki ofiarnej inicjatywie p. A. Uwiery) — starają się wciąż o nowe i urozmaicone zespoły dzieł i grup malarskich.

Artyści, zrzeszeni w cechu pod nazwą „Jednoróg“, znani już są naszemu miastu.

Snać pracują wciąż z godnem uznania wytrwaniem, a nawet zapamiętałością, skoro zdobywają się w krótkim stosunkowo przeciągu czasu na kilka z rzędu wystaw. W grupie tej, posługującej się najchętniej stylizacją, uproszczeniem, dekoracyjnością, znajduje się kilka talentów istotnie wybitnych. Do tych zaliczyć można Samlickiego, Radnickiego, Krzyżanowskiego, Kowarskiego, Gepperta.

Ożywcze wrażenie wywołują pejzaże St. Dąbrowskiego. Interesujący jest Feakowicz w traktowaniu portretu i martwej natury, Wł. Krzyżanowski dał parę bardzo dobrych „martwych“ natur, pozatem ciekawe są jego pejzaże, doskonale zwarte, najlepszy pejzaż z kopami.

A. Żurawski pociąga widza czystością i świeżością kolorytu w swych pracach, zwłaszcza w akwarellach, E. Geppert posiada umiejętność dobycia znacznej ekspresji w kompozycjach — świetne zwłaszcza są ruchy jego koni.

Radnicki wciąż idzie naprzód w skupieniu i powadze, doskonaląc niepospolite walory swej sztuki.

Marcin Samlicki daje prace ogromnie wartościowe, przepojone spokojem, namysłem i rozwagą. — Wybiera tematy napozór nie oznaczające się efektem kolorytu, sceny życia codziennego, przedmioty „szare“ i nadaje im cechy ogromnie przekonywujące, cechy swoistego bytu. Takim utworem jest przedewszystkiem „Gitarzysta“, któregobym z satysfakcją umieścił a w jednej z sal głównych — tyle w tej kompozycji skupionej mocy wyrazu. Widz poddaje się wrażeniu, iż te ręce lada chwila dobędą ton ze strun gitary — podobnie twarz gitarzysty wyraża przepysznie uzmysłowiony moment wsłuchania się w ciche dźwięki. Jest to jedna z najlepszych rzeczy na obecnej wystawie.

Dużo powietrza i światła bije z „Widoku starego kościoła“ oraz „Chat“ Szymona Müllera. „Martwa natura“ Augustynowiczówny wykazuje poszukiwanie dróg własnych (bardzo ciekawie zgaszony koloryt warzyw na dalszym planie).

J. Hrynkowski przedstawia się nieco nierówno — obok rzeczy zupełnie opanowanych i dobrych, są i słabsze. Orszulski charakteryzuje się wybitnem poczuciem formy i harmonji. Znany Lwowowi J. Rubczak oznacza się pewnością w rysunku i dobrem wyczuciem tematów pejzażowych. J. Misky celuje w wzięcznych „scenach ogrodowych“. J. Dutkiewicz i Mieczysław Wysocki są zdaje się w trakcie poszukiwań własnego sposobu wypowiedzenia się. W Wysockim widać jakby dążenia do pewnej monumentalności (Portret kolegi). Dobry w charakterystyce jest jego „portret babki“.

W „Domu Sztuki“ (plac Marjacki 4) mamy zbiór szkiców niedawno zgasłego artysty Tadeusza Rybkowskiego. Wszystkie one odznaczają się niezwykłą, a właściwą temu artyście subtelnością opracowania. — Jest ich zbiór dość pokaźny — 46 prac o bardzo urozmaiconych tematach.

Zbiorowa wystawa portretów Franciszka Horodyskiego daje przegląd jego twórczości na tem polu. Artysta ten trzyma się dawniejszych form traktowania portretu, przez co przedstawia się nieco konwencjonalnie.

Kitz Marcin, impresjonista czystej wody, dał bardzo dobre i żywe fragmenty pejzażów, oraz scen ulicznych z Włoch, oraz Hiszpanji.

Pozatem reprezentowali się na tej wystawie plastycy lwowscy: Zygmunt Balk, St. Batowski, Wł. Bielecki, J. S. Chrzanowski, Marja Dolińska, Edw. Dobrowolski, Maks. Feuerring, Paweł Gajewski, Ryszard Gawlikowski, Marja Hausnerowa, Jul. Hawel, Heimroth, Ant. Klar, J. Kratochwila, J. Kuśmidrowicz, J. Malach, Ant. Markowski, K. Olpiński, W. Przedwojewski, F. Wygrzywalski i i.

MARJA HAUSNEROWA.

—:::—

Czytajcie Dziennik Ludowy!

Literatura, nauka, sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIĘGO:

Sobota, o godz. 3. pop. „Halka“.

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Między nocą a brzaskiem“.

Niedziela, o godz. 3. pop. „Kredowe Koło“.

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Legenda Bałtyku“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“:

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Król kawy“.

Niedziela, o godz. 3. pop. „Orłow“.

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Jej chłopczyk“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Tajemniczy Dżems“.

Niedziela o godz. 4. pop. „Tajemniczy Dżems“.

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Potasz i Perlmutter“.

—:::—

REPERTUAR KIN LWOWSKICH:

„LEW“: Pani nie chce dzieci.

„APOLLO“: Białe noce.

„PALACE“: Klub białych masek.

„KOPERNIK“: Harold Lloyd: 1,000.000 Miłosnych Przygód w sleepingu. — „Żona od charlestona“.

„MARYSIENKA“: Harold Lloyd: 1,000.000 Miłosnych Przygód w sleepingu. — Żona od charlestona.

„CHIMERA“: Władczyni Libanu.

„ROCOCO“: Wieczne miasto.

„FATAMORGANA“: Ciernista droga uczciwej kobiety.

—:::—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Poniedziałek, 25. kwietnia: Wieczór pieśni, Arji i duetów operowych artystów scen włoskich Elsy di Vero (sopran) i Umberto Magnez (tenor).

—:::—

JUBILEUSZOWE PRZEDSTAWIENIE „KRĘDOWEGO KOŁA“. Czarujący ten poemat dramatyczny Klabunda, który w poprzednim sezonie, po 23 przedstawieniach przy wypełnionej widowni, musiał zejść z afisza, a wznowiony w bieżącym sezonie, dał już 16 pełnych przedstawień — ukaże się w niedzielę, o godz. 3. popołudniu — po cenach zniżonych — jako czterdzieste, jubileuszowe przedstawienie, w niezmienionej, pierwszorzędnej reprezentacji.

„NA ŁYCZAKOWIE“ sztuka z życia przedmiejskiego w 4 aktach ze śpiewami i tańcami Fr. Dominika, odegrana zostanie w niedzielę 24. kwietnia b. r. przez „Scenę Gwiazdy“ (Franciszkańska l. 7.) Reżyseruje Marjan Lech. Nowe aktualne kuplety i tańce apaszowskie będą niemałą atrakcją dla widzów. Orkiestra symfoniczna „Gwiazdy“ pod kierunkiem prof. Kaz. Abratowskiego. — Początek o godz. 7. wiecz. — Koniec godz. 10.15 wiecz.

Z wydawnictw.

WALERJAN SIKORSKI. — GIMNASTYKA. Podręcznik metodyczny dla seminarjów i kursów nauczycielskich. Część I. Metodyka ćwiczeń gimnastycznych (ze słowem wstępnem dr. Eug. Piaseckiego — z ilustracjami i wykresami). Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Bibljoteka Wychowania Fizycznego i Sportu. — T. VII. 1927. 8-o — Str. X. 215. Cena 5.20 zł.

Nauka gimnastyki w naszych szkołach, zwłaszcza powszechnych, doczekała się metodycznego ujęcia w podręczniku W. Sikorskiego.

Autor, zaznajomiwszy czytelnika na wstępie z rysem historycznym ćwiczeń fizycznych i istotą fizycznego wychowania, z jego celem i środkami, omawia formę ćwiczeń, tok ich lekcyjny i główne zasady nauczania, przyczem przy opracowaniu ćwiczeń uzależnia ich osnowę od wieku dziecka. Od ćwiczeń łatwiejszych przechodzi do trudniejszych. Od prostych do złożonych i skomplikowanych, objaśniając je nie tylko jasnym wykładem, ale także wielką bardzo ilością rycin, które wskazują położenia i układ wadliwy i prawidłowy, co w wysokiej mierze orjentuje czytelnika.

Książkę swoją przeznacza autor do użytku w seminarjach i na kursach nauczycielskich. Odda ona jednak usługi szersze. Skorzystają z niej wiele i nauczyciele gimnastyki w szkołach średnich i w naszych Sokołach instruktorzy harcerscy, i wogóle ci wszyscy, którzy zajmują się wychowaniem fizycznem i przeprowadzaniem ćwiczeń cielesnych. Podręcznika takiego, któryby metodycznie omawiał gimnastykę w jej całokształcie, a opierał się na najnowszych postulatach i uwzględniał je w szerokiej mierze, dotychczas u nas brakowało. Dlatego nową tę publikację Ossolineum powitać należy z uznaniem.

KONIECZNOŚĆ, PRZYPADEK, CZY WOLNA WOLA? LEO BELMONT, wyszło nakładem Bibljoteki Dzieł Wyborowych, Lwów, Małeckiego 3. Dzieło to jest realizacją śmiałego pomysłu artystycznego, obleczonego w fascynującą szatę kryminalnego romansu o podłożu filozoficznem. Poruszając szereg zagadnień głębokich, a żywotnych, książka daje czytelnikowi szczęśliwy materjał myślowy obok niezmiernie interesującej fabuły.

—:::—

Ze sportu.

POPISY I POKAZY PSÓW MYŚLIWSKICH, POLICYJNYCH I MELDUNKOWO-ŚLEDCZYCH NA WYSTAWIE SPORTOWEJ. Na Ogólno-Polskiej Wystawie Sportowej (od 3. do 16. czerwca b. r. na terenie i w pawilonach Targów Wschodnich) dział psów organizowany jest w szerokim zakresie i obejmuje: 1) pokaz psów, 2) popisy grupy psów myśliwskich, policyjnych i meldunkowo-śledczych, używanych przez Korpus Ochrony Pogranicza.

Organizacją powyższej imprezy zajmuje się specjalny komitet z płk. Arturem Tannenhorst-Rössnerem i Dr. Bolesławem Weiglem na czele, który zwraca się z apelem do wszystkich właścicieli psów, aby wzięli udział w pokazie i popisach i ażeby zgłaszali się możliwie jak najwcześniej, celem zapewnienia sobie odpowiednich pomieszczeń.

Zgłoszenia przyjmuje się w biurach Targów Wsch. Lwów, ul. Jagiellońska 1, do dnia 25. maja włącznie, z którym to dniem zgłoszenia zostaną zamknięte.

—:::—

Za wiersz mlm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —·15. Nadesłane Zł. —·40, w tekście Zł. —·70.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł. —·80. Drobne ogł. za słowo Zł. —·10. Komunikaty Zł. —·55, zamiejscowe o 25% drożej.

Kapelusze męskie i damskie na najnowsze formy przerabia najstaranniej jedyna wedle najnowszej techniki urządzona w kraju fabryka kapeluszy RUDOLFA NEUWELTA Balonowa 3. Składnice: pl. Marjacki 8, ul. Kazimierzowska 25, Gródecka 72, Krakowska 25.

Zgubioną legitymację osobistą wraz z książeczką wojskową na nazwisko Świnicki Andrzej rocznik 1889 unieważnia się.

Puder do suszenia włosów.
Mia-Cara oczyszcza na sucho włosy, pozbawiając je tłustości i nadając piękną puszystość fryzurze. Niezbędne przy sporcie i w tańcu, szczególnie nadaje się dla główek a la garçonne. Duże pudełko, wystarczające na dłuższy czas zł. 5. — **Dr. Caspary & Co, Gdańsk.**



Ważne dla budujących we Lwowie i okolicy.

WAPNO BUDOWLANE

z dostawą na miejsce budowy sprzedaje:

„PLUTO“ Fabryka wapna i gipsu w Glinnej Nawarji.

Przy dostawach wagonowych dogodne warunki.
Biuro „Pluto“ Lwów, Sykstuska 43 A, Telefon 12—89.

KSIĘGARNIA LUDOWA
Lwów, ul. Szajnochy 2
poleca ostatnie nowości:

	Zł.
Bucharin: „Teorja materjalizmu historycznego“	8·—
Besem: „Tadeusz Rechniewski“ z portretem i 10 fot.	4·—
Landau: „Ośmiogodzinny dzień pracy“	3·50
Toeplitz: „Zagadnienia polityki komunalnej“	2·50
Szczepański: „Organizacja Kas Chor.“	—·60
Rutkiewicz; „Co dają robotnikowi Kasy Chorych“	—·30
Krieger: „Klasa robotnicza a Kasy Chorych“	—·25
Kropotkin: Państwo i jego rola historyczna“	1·—
Strug: „Wiekopomny dzień 6 sierpnia 1914“	1·90
Robert Oven: „Wielki przyjaciel ludzkości“	—·40

Pryszcze i wągry usuwa **Hydronal.** Zalecany przez lekarzy. Cena Zł. 8. **Dr. Caspary & Co, Gdańsk.**

Inserujcie w „DZIENNIKU LUDOWYM“

Pierwszorzędny zespół Jazzbandowy (lub Quartet salonowy) — na Lwów lub Prowincję — poleca się. Oferty pod »Solidny zespół« do administracji Dziennika Ludowego.

Korzystaj z połączeń lotniczych
Polskiej Linji Lotniczej
„AEROLOT“ S. A.

informacje:

Lwów	Nr. telef. 2—19	Warszawa	Nr. telef. 9—60
	„ „ 9—36		„ „ 19—88
	„ „ 8—11		„ „ 8—50
	„ „ 6—10	Łódź	„ „ 3—11
	„ „ 22—75		„ „ 26—15
Kraków	„ „ 32—22	Gdańsk	„ „ 415—31
	„ „ 25—45	Wiedeń	„ „ 783—95
			„ „ 485—60

SPÓŁDZIELNIA
LUDOWE SPÓŁDZIELCZE TOW. WYDAWNICZE
POLECA
DRUKARNIĘ
TEL. 496 LWÓW, L. SAPIEHY 77 TEL. 496
ZAOPATRZONĄ W BOGATY WYBÓR PISM NAJNOWSZYCH KROJI, ORAZ MASZYNY POSPIESZNE I ILUSTRACYJNE WYKONUJĄCĄ DZIENNIKI, CZASOPISMA, DZIEŁA ORAZ WSZELKIEGO RODZAJU DRUKI BANKOWE I KUPIECKIE.

KSIĘGARNIĘ
LWÓW, UL. SZAJNOCHY 2
bogatą w wielki wybór książek wszelkiej treści po cenach konkurencyjn.

DZIENNIK LUDOWY
LWÓW, UL. SYKSTUSKA 21. TEL. 24
wychodzący codzien. rano z najświeższemi wiadomościami z dnia poprz. i nocy.

Zastępca naczeln. redakt. i red. odpow. BRONISŁAW SKALAK. — Druk. Lud. Sp. T. Wyd., Lwów, ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.